Nr.34/297
Stockholm, dnia 29 sierpnia 1946 r. _Na prawach rękopisu_

WIADOMOŚCI POLSKIE

Niezależny tygodnik informacyjny

RÓWNIA POCHYŁA

W nadchodzącą sobotę zbierą się w Warszawie sesja Krajowej Rady Narodowej celem ustalenia terminu wyborów i ordynacji wyborczej. Jednocześnie został zwołany nadzwyczajny kongres PSL celem zajęcia stanowiska wobec wyborów.

Jak już donosiliśmy, miedzy Mikołajczykiem a Bermanem toczą się od 2 tygodni rokowania, w których rolę pośrednika spełnia sekretarz generalny PPS - Cyrankiewicz. Dwaj inni przywódcy PSL: Kiernik i Wycech prowadzą rozmowy z przedstawicielami stronnictw. Dotychczas porozumienia nie osiągnięto, lecz w ogólnych zarysach kompromis miałby wyglądać następująco:

PSL zgodziłoby się na niewystawianie kandydatów w miastach. Pozostałe stronnictwa w zamian za to zgodziłyby się nie wystawiać kandydatów w wielu wsiach i okręgach wiejskich, jak również zgodziłyby się na wystawienie dwu lub trzech list w innych okręgach. Na nowonabytych obszarach zachodnich byłaby tylko jedna lista wyborcza. Nie posiadając szczegółów tego porozumienia trudno jest obliczyć jaki wynik przyniesie ta transakcja polityczna.

W Polsce jest 24 miliony ludności. Z tego 1/3 to mieszkańcy miast. Pięć milionów zamieszkuje obszary zachodnie. Wydaje się więc prawdopodobne, że przeszło połowa ludności głosowałaby na wspólną listę.

Szczegóły te podał z Warszawy korespondent "Times'a", dodając, że PSL mogłoby w tej kombinacji uzyskać 120 mandatów. To czego jednak "Times" nie podał, to fakt, że informacje te pochodzą ze źródeł rządowych i są wyrazem życzeń reżimu, na które Mikołajczyk dotychczas się nie zgodził, odkładając decyzję do czasu zwołania kongresu.

Pozycję Mikołajczyka wzmocniły ostatnio 2 wydarzenia : pierwsze to noty państw anglosaskich domagające się wolnych wyborów i drugie - fakt, że po gwałtownych atakach reżim musiał jednak zwrócić się do Mikołajczyka z propozycją rokowań, dając tym dowód, że bez współudziału PSL rozwiązać trudności wewnętrznych nie jest w stanie.

Z drugiej strony reżim nie spieszy się z przygotowaniami przedwyborczymi, czekając widać na rezultat rokowań. Choć pozostaje zaledwie parę dni do sesji KRN, dotychczas nie odbyło się posiedzenie komisji mającej projekt opracować. Redagowaniem projektu zajmuje się narazie tylko minister sprawiedliwości, Świątkowski, wiceprezes PPS.

Stanowisko reżimu jest wyraźne: albo blokowe wybory, albo - żadne.

Trudno przypuszczać, aby Mikołajczyk poszedł na kompromis tak daleko idący, jak go przedstawia "Times", pozbawiając się tym samym owoców swej wzmocnionej na terenie międzynarodowym pozycji. Wejście do bloku, a do tego sprowadza się ów "kompromis", zaprzepaszczenie możliwości wolnych wyborów, spowodowałyby odwrócenie się opinii publicznej od Mikołajczyka.

Jeśli Mikołajczyk poszedłby na koncepcję terytorialnego podziału sfer wpływów, t.j. na okręgi wiejskie głosujące i miejskie - blokowe, to musiałby zapewnić sobie z list blokowych bardzo dużą ilość mandatów - dostatecznie wielką, by zachować wpływ na uchwalanie konstytucji w przyszłym sejmie. Pozatym trudnym do przeskoczenia będzie warunek, przy którym PSL stoi twardo : zniesienia Ministerstwa Bezpieczeństwa.

Nikt chyba już dziś nie wątpi, że wybory wolne, czy blokowe niczego w Polsce zmienić nie mogą. Natomiast wybory wolne byłyby wartościową demonstracją i tę możliwość zaprzepaści PSL, zgadzając się na połowiczne wejście do bloku.

W ten sposób Mikołajczyk pozostawia sobie wprawdzie możność dalszych prób działalności w kraju i odsuwa groźbę rozwiązania stronnictwa, ale przegrywa ostatni swój argument, że udał się do Polski, by przeprowadzić wolne i uczciwe wybory.

To było hasło, pod którym zyskał sobie popularność i pociągnął za sobą masy.

Kto jednak raz wszedł na drogę niemoralnego kompromisu z komunistami - znalazł się na równi pochyłej i musi staczać się w dół.

WYSIEDLANIA NA WYBRZEŻU

Nadchodzą szczegóły potwierdzające wiadomości o wysiedlaniu ludności wybrzeża. Metody wysiedleń są identyczne z tymi, jakie stosowali bolszewicy we wschodniej Polsce w latach 1939 - 1940.

W Gdańsku i Gdyni UB co noc obstawia planowo poszczególne ulice i kwartały i wywozi samochodami Polaków, przeważnie inteligencję, właścicieli nieruchomości, przedsiębiorstw handlowych, a przedewszystkim element politycznie niepewny.

W ostatnich dniach wywieziono z Witomina (przedmieście Gdyni) 90 rodzin ogrodników od lat tam osiadłych. Z Wybrzeża Wiślanego w Gdańsku wysiedlono 138 rodzin. Wysiedlonym nie wolno zabrać ze sobą żadnych rzeczy, nawet ręcznej walizki. Mieszkania i gospodarstwa po wysiedlonych przydziela się członkom PPR.

Ustalono, że część wysiedlonych wywieziona została w kierunku Elbląga i Sztumu. Inne partie kierowane są na zachód. Niepokój budzi zwłaszcza los młodzieży, o której po wywiezieniu słuch naogół ginie.

Potwierdzają się również informacje o wysiedlaniu mieszkańców Łodzi, Torunia i Bydgoszczy.

Oficjalnie motywuje się wysiedlenia brakiem mieszkań.

PRZYWROCENIE KONTYNGENTOW

Zniesienie "świadczeń rzeczowych" w Polsce okazuje się obecnie tylko chwytem propagandowym zastosowanym w momencie referendum. Nadzieje na zaopatrzenie miast w żywność na drodze wolnego handlu zawiodły i rząd za pośrednictwem Samopomocy Chłopskiej wystąpił z projektem, aby 15 sierpnia rozpocząć nową kampanię zakupów zboża, która trwać będzie conajmniej miesiąc.

Rząd według tego planu ma zmagazynować część ziarna i sprzedawać go tanio w miastach za pośrednictwem spółdzielni. Akcja ta powiązana ma być z kampanią przeciwko nadmiernym zyskom. Rząd ma płacić za ziarno nie gotówką, lecz w postaci nawozów sztucznych. Główną częścią planu jest jednak postanowienie, że rząd powinien z nowych urodzajów zabrać również duże ilości ziemiopłodów należnych z tytułu niewypełnionych świadczeń rzeczowych. Równa się to przywróceniu kontyngentów.

Chłopi wobec braku towarów przemysłowych i ich zbyt wysokich cen magazynują i ukrywają zboże. Ceny żywności na wolnym rynku są średnio 4-o krotnie wyższe od cen urzędowych. Ten wzrost kosztów utrzymania, mimo podwyższenia zarobków wywołał szereg nieoficjalnych strejków w transporcie, na wybrzeżu i przedewszystkim w przemyśle włókienniczym, fortecy wpływów komunistycznych.

Fabryki państwowe zmuszone były do kupowania żywności po cenach rynkowych i sprzedawania jej robotnikom po cenach zmniejszonych. Koszta przemysłowe wzrosły jeszcze bardziej.

Przywrócenie kontyngentów pod nazwą "kampanii zakupów zboża" ma temu stanowi rzeczy zapobiec.

JAK REKRUTUJE SIE FUNKCJONARIUSZY UB

UB posiada szereg metod rekrutowania współpracowników. Oto jedna z nich: Upatrzonego delikwenta aresztuje się i osadza w więzieniu. Pierwsze przesłuchanie jest niemal wersalskie. Funkcjonariusz UB prosi jedynie aresztanta, który naogół nie wie za co jest zatrzymany, aby podpisał protokuł, w którym przyznaje się do zamordowania kilku członków UB, PPR lub żołnierzy sowieckich. W razie odmowy następuje pierwsza porcja kijów, poczym odprowadza się delikwenta do pojedynczej celi. W nocy następuje drugie przesłuchanie i podsuwanie protokułu, w którym figuruje jeszcze większa ilość morderstw politycznych. W razie odmowy podpisu - "specjaliści" biją aresztanta kastetem w skroń, nerki i podeszwy. Zakrwawionego odnosi się do celi, gdzie przebywa 48 godzin bez jedzenia. Potym następuje trzecie przesłuchanie i nowa propozycja podpisania protokułu. W czasie tego trzeciego przesłuchania delikwent dowiaduje się wreszcie, że w razie podpisania protokułu nic mu nie grozi pod warunkiem, że wstąpi do UB lub podejmie się roli prowokatora w PSL.

Kandydaci na pracowników UB muszą przed przyjęciem wypełnić dwa formularze. Pierwszy nie zawiera nazwiska, ani danych osobowych, a jedynie pseudonim. Drugi jest ściśle tajny i przechowywany w archiwach UB. Kandydat musi podać dokładne dane personalne własne i rodziny, szczegóły dotyczące jego przeszłości, przynależność partyjną i kontakty polityczne.

W tym drugim formularzu figuruje pytanie, na które kandydat musi odpowiedzieć i potwierdzić odpowiedź własnoręcznym pełnym podpisem. Pytanie brzmi: "Czy jeżeli trzeba będzie - obywatel (ka) zabije brata, siostrę lub przyjaciela?"

KONIEC USTĘPSTW.

Wypadki międzynarodowe zaczynają toczyć się szybkim tempem.Nie te oficjalne na Konferencji Paryskiej,gdzie obraduje się trzy godziny,by zmienić sześć słów i dodać trzy nowe do traktatu pokojowego z Włochami.Nie,tym razem rozpoczęła się rzeczywista rozgrywka w jedynej istotnej sprawie:sporu między blokiem rosyjskim i Zachodem.

Sygnałem do niej stała się sprawa Dardaneli,która spowodowała zasadniczą zmianę kursu polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych.Uzgodniono ją przed tygodniem w czasie przejażdżki morskiej Prezydenta Trumana w towarzystwie doradców politycznych i wojskowych.

Czasy Jałty,Teheranu i Poczdamu - jednostronnych ustępstw dla zabezpieczenia pokoju,strusiej polityki chowania głowy w piasek przed niebezpieczeństwem - należą do przeszłości.St.Zjednoczone wykazują chęć odzyskania utraconych pozycyj i stają mocną stopą w Europie w poprzek rosyjskiej ekspansji.

Rosja utraciła cały kapitał zaufania zdobyty swoim wkładem do wojny przeciw Niemcom.Coraz wyraźniej przenika świadomość,że stało się to bynajmniej nie z powodu niedołężności rosyjskiej dyplomacji,ale celowo i świadomie.Sowiety odczuwały tę przyjaźń jako balast utrudniający im dalszą ekspansję skierowaną właśnie przeciw sprzymierzeńcom.

Rosyjska penetracja w zachodnich Niemczech,łamanie zobowiązań we wschodnich,w Polsce,Czechosłowacji,na Węgrzech,w Jugosławii,Bułgarii,Rumunii i Austrii nie spowodowały w tym stopniu otrzeźwienia Zachodu,co dwa inne fakty:próba wykradzenia bomby atomowej i sięgnięcie po panowanie nad Morzem Śródziemnym.Kolejne żądania Rosji kontroli nad Trypolisem,Triestem i wreszcie otwarta chęć przetworzenia Turcji w lenne państwo rosyjskie otwarły Zachodowi oczy na fakt,że chodzi tu o pozycje wyjściowe i broń w przyszłej wojnie.W odpowiedzi na to Zachód,a przedewszystkim St.Zjednoczone odpowiedziały ostrym demonstrowaniem swej siły i gotowości do walki.

Tylko obecność amerykańskich okrętów wojennych uniemożliwiły Jugosławii sięgnięcie zbrojną ręką po Triest.Notę amerykańską do Rosji w sprawie Dardaneli poprzedziło wysłanie na Morze Śródziemne dalszych jednostek w takiej ilości,że St.Zjednoczone posiadają dziś w basenie Morza Śródziemnego flotę,jakiej nigdy nie miały na tym obszarze.

Ultimatum do Jugosławii w sprawie zestrzelonych samolotów amerykańskich było w gruncie rzeczy ostrym zamanifestowaniem woli St.Zjednoczonych utrzymania swych wpływów w tym obszarze także przy użyciu zbrojnych argumentów Wprawdzie Tito odrzucił samo ultimatum,ale wypełnił jego żądania. Nota w sprawie wyborów w Polsce,zaostrzenie kontroli statków zagranicznych w Stanach,zapowiedź ew.powołania pod broń wyćwiczonych roczników,oto dalsze fakty wykazujące gotowość Ameraki do poparcia swych żądań siłą.

To nowe stanowisko Ameryki solidaryzującej się z W.Brytanią jest tylko odpowiedzią na brutalną politykę rosyjskiej ekspansji.Rosja mimo kontrofensywy anglosaskiej nie wycofała się ze swego stanowiska.Rząd warszawski za rosyjską zgodą i wiedzą odpowiedział ostro i odmownie na noty angielską i amerykańską,twierdząc,że jest to mieszanie się do polskich praw suwerennych.Ukraina zgłosiła do Rady Bezpieczeństwa sprawę stosunków w Grecji,które mają rzekomo zagrażać światowemu pokojowi.Na Ukrainie,przez którą prowadzą wszystkie drogi strategiczne zrobiono generalną czystkę z punktu widzenia lojalności w stosunku do reżimu.Usunięto połowę partyjnych przywódców,2/3 kierowników fabryk,64% przewodniczących okręgowych Komitetów Wykonawczych.Rosja pamięta boleśnie konsekwencje ukraińskiej niechęci z czasów wojny z Niemcami.

Jugosławia otrzymała 400,oczekuje dalszych 300 nowoczesnych samolotów z Rosji.Przypomina to stały repertuar propagandowy komisarzy politycznych Tita:"Wojna przeciw Niemcom nie jest jeszcze niczym,gdy zaczną nad głowami świszczeć amerykańskie bomby,wtedy dopiero będzie ukrop!"

Minął okres dyplomatycznych sporów.Obie strony zdały sobie sprawę z niebezpieczeństwa przyszłej wojny,z którym liczyły się dotychczas tylko Sowiety.Obie strony starają się też pospiesznie zdobyć najdogodniejsze pozycje.

Zachodzi najważniejsze pytanie:kiedy może dojść do wojny i jakich pozycyj gotowe są bronić Stany Zjednoczone?

Według głosów prasy istnieją w rosyjskim Politbiurze trzy obozy: jeden z Litwinowem,który został zdymisjonowany przed kilku dniami;obóz ten jest przekonany o możliwości współpracy z Zachodem.Drugi z Wyszyńskim, uważa wojnę z Zachodem za nieuniknioną i oczekuje jej wybuchu lada chwila. Trzeci,do którego należy prawdopodobnie sam Stalin chciałby odciągnąć tę chwilę na 10 - 15 lat dla dozbrojenia Sowietów.

Były ambasador St.Zjednoczonych Kennedy scharakteryzował w następujących punktach linię obronną Ameryki wobec rosyjskiej ekspansji:1.utracone pozycje:Finlandia,państwa bałtyckie,Besarabia,wyspy Kurylskie i częściowo wschodnie Niemcy.2.strefy w których Ameryka gotowa jest zostawić Rosji inicjatywę pod warunkiem współpracy i porozumienia:Polska,Prusy Wsch.,Ko-

rea półn.3.państwa,w których jednostronne wpływy rosyjskie muszą być wykluczone,gdyby nawet miało to oznaczać rozbicie ONZ : Turcja,Bułgaria,Rumunia, Iran,Mandżuria.4.strefy,w których penetracja rosyjska byłaby potencjalną groźbą dla pokoju i oznaczałaby wykluczenie wszelkiej współpracy z Rosją: zachodnie Niemcy,Skandynawia,północna Afryka.Podobny skutek wywarłaby dążność rosyjska do opanowania kontroli nad energią atomową.5.wtargnięcie Rosji bezpośrednio lub pośrednio na inne obszary oznacza wojnę.Wojnę oznacza również każde wtargnięcie Rosji na obszary wymienione w poprzednich punktach o ile wykraczają poza ramy penetracji.

Rozważania te opublikował Kennedy przed miesiącem.Nie ulega wątpliwości,że obecne żądania rosyjskie uderzają w czułe punkty St.Zjednoczonych, a gdyby zostały poparte siłą zbrojną,mogłyby stanowić powód do wojny.

Układ linij obronnych Ameryki może zmienić się podobnie jak zmienia się jej polityka zagraniczna.Wszystko wskazuje,że minęły krótkie złudzenia-polityka międzynarodowa rozwija się pod znakiem narastającego konfliktu.

KONFLIKT MIĘDZY WOJSKIEM I UNRRA

Na terenie okupacji amerykańskiej w Niemczech toczy się rozgrywka między zarządem UNRRA a władzami wojskowymi,które są niezadowolone z polityki UNRRA.Gen.Mc.Narney,dowódca sił amerykańskich oznajmił o aresztowaniu za szpiegostwo pewnej Rosjanki,urzędniczki UNRRA.Ujawnienie tej wiadomości nastąpiło już po usunięciu z UNRRA gen.Morgana,co podał w swym przemówieniu La Guardia.Gen.Morgan przed dziesięciu dniami oświadczył,że UNRRA staje się pokrywką dla szpiegostwa sowieckiego i że do obozów uchodźczych dostają się bez trudności szpiedzy i agitatorzy.La Guardia bawił w bież.tygodniu w Warszawie,by omówić z Bierutem plan dalszej repatriacji Polaków z Niemiec.Plan ten uzgodnił już poprzednio La Guardia z marsz.Tito.W ramach tej repatriacji przewidywany jest powrót 200.000 uchodźców.

DEMOBILIZACJA PSZ NA BLISKIM WSCHODZIE

Przeniesienie Polskich Sił Zbrojnych z Bliskiego Wschodu do W.Brytanii nastąpić ma najwcześniej w końcu października,jak oświadczył w wywiadzie prasowym gen.Wiatr.Poza członkami PSZ uprawnienia na wyjazd do Anglii wraz z wojskiem posiadają następujące kategorie osób:1.żony wojskowych,narzeczone,krewni,dzieci własne,adoptowane i pasierby.2.wdowy i sieroty po wojskowych należących do PSZ,którzy walczyli pod dowództwem brytyjskim.3.krewni żon.4.szkoły wojskowe.5.b.oficerowie i szeregowi zwolnieni w swoim czasie z wojska z przyczyn zdrowotnych i 6.osoby,które były zatrudnione w organizacjach oświatowych,lekarskich i dobroczynnych.

ODPRĘŻENIE W STOSUNKACH POLSKO-CZESKICH

W stosunkach polsko-czeskich dało się zauważyć odprężenie.Coprawda nie osiągnięto dotychczas oficjalnego porozumienia,wiadomo jednak,iż rokowania między Pragą i Warszawą o zawarcie układu przyjaźni wzorowanego na układzie Czechosłowacji z Jugosławią dobiegają końca.Niewątpliwie Rosja spowodowała swymi wpływami,iż obie strony zgodziły się na załatwienie sporu.Radio polskie w Katowicach zaprzestało ataków na Czechosłowację,zaś radio Morawska Ostrawa nie prowadzi już gorących polemik na temat Cieszyna.

Na posiedzeniu warszawskiej Rady Ministrów powzięto decyzję dostosowania polityki do zaleceń Moskwy.Postanowiono zrzec się roszczeń do Śląska cieszyńskiego,jako motyw podając,że ponieważ Polska wydala Niemców tysiącami,nie może powoływać się na obecność kilku tysięcy Polaków w cieszyńskim. Natomiast Polacy żądają,by Czesi wycofali swe pretensje o przyłączenie Kłodzka,Głubczyc i Raciborza.

Czechosłowacji minister spraw zagranicznych Masaryk wyjechał z Paryża do Pragi,gdzie będzie kontynuował rozpoczęte z rządem warszawskim rokowania.Masaryk oświadczył,że rozmowy nie będą dotyczyły spraw terytorialnych,lecz ograniczą się do kwestji transportu i zagadnień kulturalnych.

SZWAJCAR O POLSCE

Tygodnik "Weltwoche" wychodzący w Szwajcarii zamieścił artykuł specjalnego wysłannika,który brał udział w wycieczce dziennikarzy szwajcarskich do Polski.Wiceminister Berman oświadczył mu:"Dyktatorskie wady demokracji w Polsce znikną,gdy zniknie faszystowska opozycja.-A jeśli nie zechce zniknąć?-zapytał korespondent.- To opóźnimy wybory."Dziennikarz dodaje:"Ważne stanowiska w Polsce zajmują ludzie na sam widok których nie mogliśmy się powstrzymać od śmiechu."

WYBORY W NIEMCZECH

Dnia 1 września rozpoczynają się wybory komunalne w Niemczech (strefa rosyjska). Końcowym etapem będą wybory w sowieckim sektorze Berlina w dniu 20 października. Administracja lokalna spoczywała dotychczas w rękach mianowanych przez władze okupacyjne przedstawicieli dozwolonych stronnictw, związków zawodowych, stowarzyszeń chłopskich i innych antyfaszystowskich. Obecnie zastąpieni oni zostaną przez delegatów pochodzących z wyboru.

Wybory będą równocześnie sprawdzianem jak ustosunkowuje się niemiecka opinia publiczna do dotychczasowego systemu polityczno-ekonomicznego kierowanego przez Sowiety. Komuniści pokładają duże nadzieje w fakcie, że społeczeństwo odnosi się pozytywnie do zarządzeń w sprawie zniesienia wielkiej własności i konfiskaty dóbr należących do b. nazistów i przestępców wojennych. Ta jedność opinii posłużyć ma komunistom dla ekspansji na zachodnie zony okupacyjne przez wykazanie, iż cały kraj pragnie przyjaznej współpracy z Rosją, dającej tak korzystne wyniki.

Wybory odbędą się nie na zasadach bloku, lecz poszczególne partie stają do nich z własnymi listami. Zastosowano tu pewien wariant w dziedzinie sowieckiego systemu wyborczego. Uzyskano mianowicie fuzję socjalistyczno-komunistyczną, pozostawiając dwu partiom, a mianowicie chrześcijańskiej demokracji i liberałom swobodę wystawienia własnych list. W zonach angielkiej, amerykańskiej i w Berlinie, nie wyłączając sektora sowieckiego działa obok socjalistycznej partii "Jedności" (t.j. połączonej z komunistami) także partia social-demokratyczna, przeciwstawiająca się fuzji z komunistami. Partia ta jednak dawała dotychczas słaby odpór "zjednoczeniowej" propagandzie komunistycznej, operującej hasłami jedności Niemiec i rozbudzającej najskrajniejszy szowinizm.

Po ustąpieniu starej ekipy z egzekutywy partii social-demokratycznej przyszły obecnie do głosu elementy bardziej sprężyste i aktywność stronnictwa uległa wzmożeniu. Kierownictwo social-demokratów w Berlinie nawołuje ostatnio swych zwolenników w zonie sowieckiej do bojkotu wyborów przez oddawanie białych kart. Taktyka ta jednak może przynieść jedynie korzyść komunistom, gdyż tym sposobem przepadną głosy, które w braku listy social-demokratycznej padłyby na dwie pozostałe partie antysowieckie.

Metody, którymi partia "Jedności" dąży do osiągnięcia sukcesu wyborczego są podobne do tych, które komuniści stosowali już wielokrotnie w sferze wpływów sowieckich: tajemnicze "znikanie" działaczy opozycyjnych, niedopuszczanie pism z innych stref okupacyjnych, wreszcie oskarżanie wybitniejszych przywódców o nazism. Z drugiej strony wstąpienie do stronnictwa "Jedności" uważane jest jako ekspiacja za uprzednią przynależność do partii narodowo-socjalistycznej. Aparat szpiegowski na użytek wewnętrzny jest zorganizowany we wschodnich Niemczech wzorowo przy pomocy konfidentów na każdy blok i dom mieszkalny.

Rezultat głosowania będzie miał doniosłe znaczenie dla całości zagadnienia niemieckiego. Jest rzeczą bezsporną, że przy panującym systemie komuniści odniosą zwycięstwo. Chodzi jednak o to jakie będzie to zwycięstwo. Niemcy z pozostałych stref będą śledzili bacznie przebieg wyborów i wyciągną z nich wnioski dla swoich zon. Jak dotąd infiltracja komunistyczna w okupacji anglosaskiej była stosunkowo słaba. W zonie amerykańskiej komuniści zdobyli przy wyborach zaledwie 3% głosów. Ale naród niemiecki wychowany od pokoleń w duchu "cel uświęca środki" nie omieszka skorzystać z koniunktury, nawet jeśli ta koniunktura przychodzi ku niemu pod znakiem sierpa i młota, jednej z przyczyn jego druzgocącej klęski.

Sukces komunistyczny w strefie sowieckiej byłby zachętą dla Niemców z pozostałych zon w dążeniach do zjednoczenia Niemiec pod nowym sztandarem.

Ten aspekt nie może z kolei być obojętny dla Zachodu. Tak więc wybory będą równocześnie jedną więcej rozgrywką między mocarstwami - tym razem o odcinek najważniejszy z punktu widzenia politycznego i strategicznego. Nie bez znaczenia jest bowiem wiadomość, że stworzona w Sowietach armia niemiecka pod wodzą marsz. Paulusa znajduje się obecnie w Królewcu i ma zostać przeniesiona po wyborach na tereny wschodnio-niemieckie, stając się zaczątkiem nowej siły zbrojnej.

O wyposażenie tego wojska w odpowiednią broń produkowaną na miejscu dbają Sowiety od dawna. Raporty nadchodzące ze strefy sowieckiej mówią, że zakłady zbrojeniowe, nie wyłączając oddziałów Kruppa pracują pełną parą, a doświadczenia rakietowe w Peenemünde prowadzone są w tempie przyspieszonym.

ZJAZD DZIENNIKARZY POLSKICH W NIEMCZECH

W Quakenbrück w zachodnich Niemczech odbył się zjazd dziennikarzy, członków Zw. Dziennikarzy R.P. w Londynie. Postanowiono powołać do życia syndykat dziennikarzy polskich strefy brytyjskiej i dokonano wyboru zarządu. Prezesem został obrany A. Nechaj, członkami zarządu: dr. T. Szenborowicz, A. Onyszkiewicz, Hęciak i Koper. Sąd koleżeński: Olszewski, Dunin-Borkowski, Wasiutyński.

OBOWIĄZKI UCHODŹCTWA

W ramach dyskusji o emigracji i jej zadaniach prowadzonej na łamach "Wiadomości Polskich" od paru tygodni, drukujemy poniższy artykuł zawierający interesujące sformułowanie potrzeb i zadań uchodźctwa z punktu widzenia jego interesów życiowych:

Czyta się wiele rozważań na temat roli politycznej emigracji i na ogół widzi się duży postęp w dziedzinie jej życia społeczno-organizacyjnego. Brak jednak dotąd takiego sformułowania zadań uchodźctwa polskiego, któreby uwzględniało całokształt potrzeb i warunków życiowych. Jeśli z różnych powodów taki generalny program nie został opracowany, to jest obowiązkiem każdego środowiska polskiego wytyczne takie dla siebie sformułować.

Czas leci szybko i bierne oczekiwanie na wydarzenia, które mogłyby zmienić obecną sytuację naraża całe masy ludzi na demoralizację i marnowanie tak potrzebnych Polsce sił.

Problem emigracji polskiej przeszedł różne fazy poglądów i odeszliśmy dziś daleko od okresu, kiedy głównym tematem w dyskusji były "winy zmotoryzowanych uciekinierów" czy "wymogi klucza partyjnego". W chwili obecnej problem ten nie da się zamknąć w ramach wyłącznie p o l i t y c z n y c h k a t e g o r y j myślenia, ponieważ nie dotyczy on wyłącznie "zakonu bezgrzesznych rycerzy politycznych". Nie wystarczą najwznioślejsze hasła. Uchodźctwo polskie obejmuje dziś ogromny liczebnie odłam narodu i jest odbiciem wszystkich jego wartości i wad. Te masy muszą znaleźć dla siebie wyraźne wskazania ż y c i o w e, w przeciwnym razie grozi im niebezpieczeństwo moralnego staczania się w dół.

Z dyskusji na temat emigracji należy wykluczyć wszystko co tchnie demagogią. W walce czynnej i w pracy podziemnej szli razem przedstawiciele wszystkich grup społecznych. Tak samo winni oni iść razem w pracy dla Polski na obczyźnie.

Każdy w swym własnym sumieniu i na własną odpowiedzialność powziął wyraźną decyzję (lub powziąć powinien) czy wraca do kraju, czy pozostaje zagranicą. Powziął ją, uwzględniając swe poglądy ideowe, względy rodzinne, czy nawet możliwości budowania dalszego życia.

Ci co pozostają poza krajem muszą sobie jednak powiedzieć, że stoją przed obowiązkiem stworzenia sobie warunków bytu od nowa, kto wie czy nie na długo. Jeżeli zmiany pomyślne przyjdą szybko i powrót umożliwią, będzie to radosnym zwrotem w obranej linii. Nie wolno jednak marnować ani chwili, wahając się co do decyzji, nie wolno też pozwalać sobie na rozkład woli, tak częsty u tych, którzy drogi przed sobą nie widzą.

Dwa zasadnicze obowiązki stoją przed każdym z nas na obczyźnie. Pierwszy - określenie dla siebie własnego kierunku działania, by zdobyć możliwie rychło podstawy materialnej egzystencji. Drugi - poświęcenie określonej ilości pracy na konkretne zadania społeczne.

W pracy organizacyjnej kłaść należy nacisk nietylko na zagadnienia ideowe, lecz również na problem równorzędny: byt materialny uchodźctwa. Im szybciej zdobędziemy mocną pozycję materialną i społeczną na terenie nowego życia, tym lepiej dla sprawy, o którą walczymy.

TARGI MIĘDZYNARODOWE W STOCKHOLMIE

Polska nie musiała brać udziału w Targach Międzynarodowych (St. Eriks Messan), które odbywają się od kilku dni w Stockholmie. Kraj zniszczony, jak żaden inny w Europie, mógłby sobie pozwolić na zaczekanie z występami międzynarodowymi. Z chwilą jednak, gdy zapadła decyzja uczestniczenia, należałoby wystąpić przyzwoicie.

Tymczasem to smutne stoisko nazwane Pawilonem Polskim jest poważną kompromitacją. Najistotniejszym artykułem eksportowym polskim jest w tej chwili węgiel. Na jednej z półek w pawilonie leży 6 czy 8 brykietów ułożonych w piramidkę - nad tym model kilku wagoników towarowych, węglarek - i to wszystko. Brak wykresów produkcji, napisów objaśniających, tablic statystycznych. Niewiadomo poco urządzono stoisko "Społem". Ta zasłużona instytucja wystawiła żałośnie wyglądające słoiki z marmeladą, cztery kolorowe mydełka i pół tuzina flaszek z wodą kolońską. W jakim celu? Chyba, aby wzbudzić litość. W jednym z kątów umieszczono w gablocie kilka par damskiego obuwia, które dzięki pięknemu wykonaniu wzbudzają ciekawość zwiedzających. Niestety i tutaj brak napisów i objaśnień. Jedynym eksponatem na poziomie jest parę kuponów jedwabiów z Milanówka, okazów istotnie pięknych w wykonaniu i wartości artystycznej.

Na tle wspaniałego tonącego w kwiatach pawilonu holenderskiego, wielkiego i luksusowego francuskiego, skromniejszego belgijskiego i bardzo wszechstronnego fińskiego - pawilon polski jest obrazem nietylko biedy lecz i niedołęstwa. Dlaczego nie wystawiono wspaniałych szkieł i kryształów ze Śląska Dolnego? Gdzie jest doskonale postawiony przemysł ceramiczny

gdzie jest cały przemysł tekstylny, gdzie są chemikalia?

Po bliższym zbadaniu sprawy okazuje się, że warszawskie placówki handlowo-konsularne w Szwecji nie zawiadomiły wcale lub zawiadomiły zbyt późno ewentualnych wystawców. Polskie meblarstwo, które eksportuje już i to na dużą skalę nic o targach nie wiedziało.

Polacy zagranicą, a niestety również i kupcy zagraniczni mieli możność przekonać się raz jeszcze o niedołęstwie wysłanników administracji warszawskiej.

MISTRZOSTWA EUROPEJSKIE W OSLO

W ubiegłą niedzielę zakończyły się pierwsze powojnie międzynarodowe zawody sportowe - mistrzostwa europejskie w Oslo. Sensacją ich był fakt, że po raz pierwszy po latach trzydziestu Rosja zdecydowała się wystąpić na terenie międzynarodowym w dziedzinie sportu.

Wbrew oczekiwaniom rezultaty rosyjskie były raczej skromne. W punktacji ogólnej zajęła Rosja szóste miejsce. Pierwsze miejsce przypadło Szwecji, która zdobyły 11 złotych medali z pośród 24 i 160 punktów. Na drugim miejscu stoi Finlandia - 70 punktów, Francja - 53, Anglia - 51, Norwegia - 36 i Rosja - 28.

Natomiast bezsprzeczny triumf odniosła Rosja w konkurencjach kobiecych, gdzie ogromną ilość punktów zdobyła fenomenalna biegaczna Seczenowa, zwyciężając we wszystkich konkurencjach krótkodystansowych.

Reprezentacji polskiej na zawodach nie było. Indywidualnie brali udział Polacy: Swinarski i Stella Walasiewiczówna, co dało 10 punktów i 13-e miejsce w klasyfikacji.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

PRZYMUSOWE PRZYSPOSOBIENIE WOJSKOWE wprowadzono w Polsce. Przymusowi podlegają chłopcy i dziewczęta począwszy od lat 16-u. Od obowiązku zwolnione są tylko osoby zupełnie niezdolne do służby. Całokształt spraw związanych z przysposobieniem podlega Urzędowi W.F. i P.W.

DEKRET "o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy państwa" wydany został w Polsce. Prawo przewiduje karę śmierci za następujące przestępstwa: gwałtowny zamach na posła KRN, członka lokalnej rady narodowej, urzędnika państwowego lub samorządowego, członka sił zbrojnych polskich lub sprzymierzonych, członka związku zawodowego, organizacji politycznej lub społecznej o znaczeniu ogólno-państwowym.

GENERAŁ ROMMEL, który wrócił do Polski został przed kilku tygodniami zaproszony do Moskwy. Obecnie nadeszła wiadomość, że generał nie żyje. Szczegółów śmierci brak.

AMON GOETH, były komendant obozu koncentracyjnego w Płaszowie, gdzie zginęły tysiące Żydów z Krakowa i Tarnowa stanie w dniu 27 sierpnia przed sądem w Krakowie.

GRUPA STUDENTÓW POLSKICH, która przebywała na praktykach wakacyjnych w Danii powróciła do kraju. Mimo, że wysłani zagranicę studenci byli starannie dobrani i w 70% byli członkami PPR, dziewięciu "zawieruszyło się" i zamiast do kraju udało się celem dalszych studiów na Zachód.

NORMY MIESZKANIOWE w Warszawie przewidują na każdą osobę czynną zawodowo lub uprawnioną do zamieszkania w Warszawie 10 mtr. powierzchni, na każdego członka rodziny uprawnionego do wspólnego mieszkania - 5 mtr, na dziecko w wieku szkolnym ponadto 5 mtr.; dla osób zajmujących odpowiedzialne stanowisko lub zawód ponadto 10 mtr. Liczba osób na izbę nie może być mniejsza od dwu. Kwalifikacja osób uprawnionych do zamieszkania w Warszawie należy do Wydziału Kwaterunkowego.

ODDZIAŁ PARTYZANCKI dokonał napadu na więzienie w Gdańsku i uwolnił trzech więźniów. Gdańsk i okolica obsadzona jest przez 5-o osobowe patrole w hełmach, uzbrojone w karabiny maszynowe. Patrole rekrutują się z miejscowej Szkoły Milicji.

PLAC naprzeciw dworca w Gdańsku oczyszczono z gruzów. Ma tam stanąć nowy drapacz chmur.

CENY W POLSCE kształtują się obecnie następująco: masło-440 zł., słonina - 360 zł., mięso - 300 - 320 zł., ziemniaki - 8 - 10 zł., jajko - 10 zł., 1 kg. chleba 80% - 25 zł., bułka biała - 7 zł., jabłka - 60 zł., pomidory - 50 zł. cukier - 200 zł. Ubranie z materiału angielskiego kosztuje 25.000 zł.

W GDAŃSKU OTWARTO WYSTAWĘ dorobku państwowego z okresu powojennego. Wystawiono eksponaty przemysłu drzewnego, węglowego i pochodnego, narzędzia rolnicze, konserwy rybne i owocowe.

PACZKI Z ZAGRANICY ulegają obecnie rejestracji w centrali rejestracyjnej przesyłek pocztowych z zagranicy w Poznaniu. Spowodowało to zwłokę w doręczaniu paczek. Przesyłki z Kanady doręczana była uprzednio w przeciągu jednego miesiąca, obecnie - po upływie 3 miesięcy.

59

FUNDACJA ROCKEFELLERA ofiarowała 50.000 dolarów na zakup w Ameryce dzieł naukowych dla bibliotek polskich w kraju.

W "GAZECIE LUDOWEJ" skonfiskowany został artykuł,protestujący przeciw zaniedbaniu opracowania ordynacji wyborczej.Artykuł stwierdzał również, że w ostatnich tygodniach zaostrzyła się cenzura i zarządzenia ograniczające swobodę osobistą.

Z KASY Gazowni miejskiej w Gdańsku zabrali trzej osobnicy,z których dwaj ubrani byli w mundury wojskowe 200.000 złotych,pozostawiając pokwitowanie:"Odbiór sumy 200.000 zł. dla armii podziemnej kwituje /-/ Kazik."

STRONNICTWO PRACY w Krakowie ogłosiło rezolucję solidaryzującą się ze stanowiskiem Głównego Komitetu Wykonawczego fałszywego Stronnictwa Pracy,które powstało z inicjatywy komunistycznej.Rezolucja potępia "jałową" opozycję i nawołuje do współpracy z blokiem.W wywiadzie radiowym przywódca fałszywej partii pracy ks.(zdaje się zasuspendowany) Weryński przyznaje, że ze stronnictwa usunięto elementy chrześcijańsko-społeczne z dawnej Chrześcijańskiej Demokracji,które nie mogły znaleźć wspólnego języka z resztą ruchu.

SPRAWY POLSKIE ZAGRANICĄ

MISJA KANADYJSKA bawiła w II Korpusie celem przeprowadzenia rozmów w sprawie osiedlenia 4.000 żołnierzy polskich w Kanadzie.Na czele misji stoi p.Haar,rzeczoznawca w sprawach rolniczych.W skład misji wchodzą przedstawiciele min.rolnictwa i lekarze.

SIEDMIU STUDENTOW POLSKICH zdało ostateczne egzaminy w Wyższej Szkole Handlowej w Antwerpii.Jeden ze studentow otrzymał szczególne wyróżnienie (jedyne tak wysokie odznaczenie w tym roku).

NA UNIWERSYTETACH W BEJRUCIE (francuskim i amerykańskim) studiuje 266 studentów Polaków.

WE FRANCJI emigracja polska liczy obecnie ok.500.000 ludzi.Pod względem zawodowym przebywa we Francji:74.000 górników,ok.100.000 robotników, 40.000 rolników.Kupcy i rzemieślnicy przebywają głównie w okręgach,gdzie jest dużo Polaków i w okolicy Paryża.Osoby posiadające kapitał mogą zakładać samodzielne gospodarstwa rolne i warsztaty rzemieślnicze.

TRZEJ LOTNICY POLSCY,por.pil.Z.Dąbrowski,sierż.pil. Matylis i sierż. Michalak zginęli w katastrofie samolotowej polskiego samolotu w hrabstwie Sussex.

JAN SMETERLIN ,utalentowany pianista polski koncertował dn.16 b.m. w Kopenhadze.Prasa duńska wyraziła pochlebne opinie o występie Smeterlina.

Przypominamy naszym Prenumeratorom o prenumeracie za miesiąc wrzesień.

Organizują się prywatne komplety dla młodzieży w zakresie czterech klas gimnazjum.Wysokość opłat zależna od ilości zgłoszeń.Reflektanci proszeni są o porozumienie z p.Marianem Osterczym,tel.42 - 10 - 50,w godz.6-8 pp.

Interim Treasury Committee Oddział w Stockholmie (Biuro Opieki Społecznej zakończyło swoje prace likwidacyjne i zamknęło biuro z dnim 20 b.m. Wobec tego wszelkie zwracanie się do biura telefonicznie i pisemnie jest bezcelowe.Polski Komitet Pomocy urzęduje nadal w lokalu przy ul.Jungfrugatan 30.W lokalu tym mieści się również Pol.Zw.b.Więźniów polit.Telefon Pol.Kom.Pom. - 67-21-03.Telefon Zw.b.więźniów - 61-63-59.

Mieczysława Grzegorzewskiego i Ignacego Wiśniewskiego z Warszawy poszukuje siostra,Aleksandra Wiśniewska,Svarvarevägen 5,Finspång.

Zdzisława Lebkuchena,syna Jakuba i Pelagii z Buckich,ur. 9.12.1922 w Łodzi poszukuje matka.Są dane,że znajdował się on lub znajduje pośród uczniów albo załogi "Daru Pomorza".Ewentualne wiadomości prosimy zgłaszać do redakcji.

Prenumerata "WIADOMOSCI POLSKICH" kosztuje 2 korony miesięcznie.Ogłoszenia o poszukiwaniu rodzin są bezpłatne dla uchodźców w obozach.Prosimy o czytelne podawanie nazwisk i adresów przy zanawianiu prenumeraty;przekazy i korespondencję kierować należy na adres redakcji.
Godziny przyjęć w redakcji w dni powszednie:od 11 do 13.

Wydawcy:Stanisława Dahn i Friherrinnan Józefa Armfelt.
Adres Redakcji:Riddaregatan 25 ög. 1 tr.,Stockholm.
Telefon:60 - 16 - 31.